



Sygn. akt I DSK 12/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Wygoda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Tomczyński

Elżbieta Mazur-Orlik (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant starszy sekretarz sądowy Mariusz Pogorzelski

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego,

po rozpoznaniu w dniach 21 września, 15 października, 15 listopada, 21 grudnia 2021 r., 24 stycznia, 1 marca, 29 marca, 12 kwietnia, 27 czerwca 2022 r., sprawy dyscyplinarnej S. C. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.,

obwinionej o to, że:

1. w dniu 1 stycznia 2020 r. o godzinie 10:40 w L., będąc prokuratorem Prokuratury Rejonowej w T. uchybiła godności sprawowanego urzędu prokuratorskiego w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia 0,32 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a następnie 0,36 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co zostało potwierdzone badaniem na urządzeniu pomiarowym AlcoQuant 6020 Plus - badanie o godzinie 10:46 - 0,32 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, badanie o godzinie 11:03 - 0,36 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, na drodze krajowej nr 10 prowadziła w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki „H.” o numerze rejestracyjnym [...], to jest o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (t.j. Dz. U. 2021.66);

2. w dniu 1 stycznia 2020 r. będąc prokuratorem Prokuratury Rejonowej w T. uchybiła godności sprawowanego urzędu prokuratorskiego w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości - badanie o godzinie 10:46 - 0,32 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, badanie o godzinie 11:03 - 0,36 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, pełniła od godziny 7:30 dyżur zdarzeniowy, wynikający z harmonogramu dyżurów Prokuratury Rejonowej w T., to jest o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (t.j. Dz. U. 2021.66)”;
przyjmując, iż opisane w punktach 1 i 2 wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej zachowania obwinionej stanowią jeden czyn;

ORZEKA

I. uznać obwinioną winną przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że w dniu 1 stycznia 2020 r. w miejscowości L. pełniąc od godziny 7:30 dyżur zdarzeniowy jako prokurator Prokuratury Rejonowej w T., po uprzednim wprowadzeniu się w stan nietrzeźwości przy stwierdzonym stężeniu alkoholu 0,32 mg/l, o godz. 10:46, kierowała pojazdem mechanicznym marki H. o nr rej. [...], naruszając w ten sposób wynikający z art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz.U.2021.450 t.j. ze zm.) zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości oraz wynikający z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U.2019.2277 t.j. ze zm.) i art. 100 § 1 i § 2 pkt 2 i 3 Kodeksu pracy (Dz.U.2020.1320 t.j. ze zm.) zakaz wykonywania obowiązków służbowych przez osoby znajdujące się w stanie nietrzeźwości, czym uchybiła godności sprawowanego urzędu prokuratorskiego, a to jest art. 137 § 1 pkt 5 Ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (Dz.U.2022.1247 t.j.) i na podstawie art. 142 § 1 pkt 4 ustawy Prawo o prokuraturze wymierza jej karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe;

II. na podstawie art. 166 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U.2022.1247 t.j.), kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 24 maja 2021 r. sygn. RP III RD [...], pełniącą funkcję Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego – prokurator M. B., wystąpiła do Sądu Najwyższego – Izby Dyscyplinarnej, o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej S. C. prokuratora Prokuratury Rejonowej w T., obwinionej o to, że:

„I. w dniu 1 stycznia 2020 r. o godzinie 10:40 w L., będąc prokuratorem Prokuratury Rejonowej w T. uchybiła godności sprawowanego urzędu prokuratorskiego w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadzącym do stężenia 0,32 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a następnie 36 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, co zostało potwierdzone badaniem na urządzeniu pomiarowym AlcoQuant 6020 Plus - badanie o godzinie 10:46 - 0,32 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, badanie o godzinie 11:03 - 0,36 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, na drodze krajowej nr 10 prowadziła w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki „H.” o numerze rejestracyjnym [...] to jest o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 pkt 5 Ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (t.j. Dz.U.2021.66);

II. w dniu 1 stycznia 2020 r. będąc prokuratorem Prokuratury Rejonowej w T. uchybiła godności sprawowanego urzędu prokuratorskiego w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości - badanie o godzinie 10:46 - 0,32 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, badanie o godzinie 11:03 - 0,36 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, pełniła od godziny 7:30 dyżur zdarzeniowy, wynikający z harmonogramu dyżurów Prokuratury Rejonowej w T., to jest o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 pkt 5 Ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (t.j. Dz.U.2021.66)” (k. 300, tom II).

W oparciu o przedłożone przez oskarżyciela publicznego akta postępowania dyscyplinarnego sygn. RP III RD [...]i zawarte w nich kopie: dokumentacji policyjnej, opinii biegłych, świadectw wzorcowania i dokumentacji technicznej analizatorów wydechu, protokołów zatrzymania i oględzin rzeczy, dokumentacji medycznej,

protokołów przesłuchań świadków, oświadczenia i wyjaśnień obwinionej, a także w oparciu o akt osobowe S. C. oraz dowody przeprowadzone w toku przewodu sądowego w postaci przesłuchań świadków oraz opinii biegłych,

Sąd Najwyższy ustalił następujący stan faktyczny.

S. C. decyzją Prokuratora Generalnego z dnia 25 sierpnia 2011 r. z dniem 1 września 2011 r. została powołana na stanowisko prokuratora Prokuratury Rejonowej w C., a następnie decyzją Prokuratora Krajowego przeniesiona na stanowisko prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. z dniem 1 czerwca 2016 r. Podczas pracy w Prokuraturze Rejonowej w C. oraz Prokuraturze Rejonowej w T. S. C. była bardzo wysoko oceniana przez swojego przełożonego prokurator J. G., z uwagi na duże zaangażowanie w pełnieniu obowiązków prokuratorskich. Prokurator S. C. przez cały czas swojej pracy mocno angażowała się w czynności procesowe w prowadzonych bądź nadzorowanych przez siebie postępowaniach. Przydzielano jej sprawy o znacznej wadze i stopniu skomplikowania. Prowadziła postępowania o zabójstwa, o ciężkie przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, o przestępstwa urzędnicze. Prowadziła również sprawy z zakresu postępowania cywilnego i administracyjnego. Wyniki, jak i oceny jej pracy były wysokie (k. 185, zał. 3, tom I, k. 219-222, tom II; tom „akta osobowe” prokurator S. C.).

Noc sylwestrową z 31 grudnia 2019 r. na 1 stycznia 2020 r. S. C. spędziła w towarzystwie W. J. w jego domu w L. W wieczór sylwestrowy przyjechała do niego około godziny 18:00 swoim samochodem marki H.. Według zeznań świadka W. J. z dnia 1 stycznia 2020 r., spożywali oni drinki alkoholowe, natomiast o północy W. J. otworzył butelkę o pojemności 0,7 litra wina musującego, z czego S. C. wypila dwa kieliszki. I około godziny 1:00 w nocy położyła się spać. Z zeznań świadka W. J. i wyjaśnień S. C. wynika także, że zażyła ona w wieczór sylwestrowy lekarstwa o nazwie „ranigast” i „furagina” i (k. 13-16, zał. 1; k. 29-30, k. 189-190 zał. 3, tom I; k. 487-489, tom III).

Fakty te Sąd Najwyższy ustalił w oparciu o depozycje z 1 stycznia 2020 r. świadka W. J., który to zeznał: „(...) spożywaliśmy alkohol, mogliśmy wypić kilka drinków, może dwa drinki i wypiliśmy szampana. Z tego co sobie przypominam zakończyliśmy picie około o godz. 1:00” (k. 29, zał. 3, tom I).

Sąd Najwyższy nie dał wiary późniejszym zeznaniom świadka W. J., w których ten zanegował poprawność zarejestrowanych w protokole przez przesłuchującego go funkcjonariusza Policji, treści złożonych zeznań, w szczególności podanie przez świadka, że S. C. w nocy z 31 grudnia 2019 r. na 1 stycznia 2020 r. spożyła dwa „drinki”, na które składała się mieszkanica coli z wódką (k. 488, tom III). Przeciwno przyjęciu za wiarygodne późniejszych zeznań świadka W. J. przemawiają okoliczności w jakich składał te zeznania (było to już po wszczęciu wobec jego partnerki/konkubiny S. C. postępowania dyscyplinarnego, o popełnienie przewinienia polegającego na kierowaniu pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwym. Własnoręczne sporządzenie przez W. J. na protokole przesłuchania z 1 stycznia 2020 r. zapisu o treści: „po osobistym odczytaniu podpisuję jako zgodne”; treść zeznań funkcjonariusza Policji K. B., który przeprowadził przesłuchanie świadka W. J. w 1 stycznia 2020 r. (k. 586, tom III), a który to świadek jest doświadczonym funkcjonariuszem policji i przesłuchany przed Sądem Najwyższym, kategorycznie zaprzeczył, aby w treści protokołów zamieszczał stwierdzenia, których osoby przesłuchiwane przez niego nie wypowiedziały; wyniki pomiarów stężenia alkoholu w organizmie S. C. przeprowadzone przez policję w dniu 1 stycznia 2020 r., które korespondują z podaną przez świadka W. J. w pierwszym przesłuchaniu ilości alkoholu jaki spożyć miała S. C. nakazują późniejsze zeznania W. J., co do ilości i rodzaju spożytego przez jego partnerkę obwinioną S. C. alkoholu, uznać za całkowicie niewiarygodne. Przeciwno uznaniu za wiarygodne późniejszych zeznań świadka W. J. co do rodzaju i ilości alkoholu jaki spożyła w nocy z 31 grudnia 2019 r. na 1 stycznia 2020 r. S. C. przemawiają również ustalenia biegłych: J. P. oraz Instytutu Ekspertyz Sądowych, z treści których wynika jednoznacznie, iż nie jest możliwym, aby w organizmie S. C. po spożyciu w noc z 31 grudnia 2019 r. na 1 stycznia 2020 r. jedynie trzech kieliszków wina musującego, stężenie alkoholu w momencie jej zatrzymania przez patrol Policji wyniosło 0,32 mg/l. W ocenie biegłych, gdyby przyjąć za prawdziwe: ilość i rodzaj alkoholu podane przez W. J. (w późniejszych zeznaniach) i przez samą obwinioną S. C. (trzy kieliszki wina musującego), to taka ilość alkoholu spożyta we wskazanym czasie, winna zostać wyeliminowana z organizmu obwinionej około dwie godziny przed zatrzymaniem jej do kontroli drogowej.

Sąd Najwyższy w celu ustalenia czy ewentualne przyjęcie przez S. C., w dniu 31 grudnia 2019 r. leków: o nazwie „furagina”, „ranigast” i „Ibuprofen” miało wpływ na poziom alkoholu w organizmie obwinionej w dniu 1 stycznia 2020 r., postanowił zasięgnąć opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w K.. Jak wynika z uzyskanej opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych: „dostępna literatura naukowa nie potwierdza wpływu ibuprofenu i furazydyny na maksymalny poziom alkoholu etylowego i szybkość jego eliminacji z organizmu. Analiza uzyskanych wyników badań trzeźwości wskazuje na standardową eliminację alkoholu z organizmu S. C. w dniu 1 stycznia 2020 r. między godz. 10:46 a 15:20, tj. między pierwszym pomiarem urządzeniem Alcoquant 6020 plus a ostatnim pobraniem próbki krwi. Z uwagi jednak na wątpliwości zgłoszone przez obwinioną, rozważono w niniejszej sprawie potencjalny wpływ składników preparatów zażytych przez ww. w dniu 31 grudnia 2019 r. na poziom stężenia alkoholu w jej organizmie S. C. twierdziła bowiem, iż w dniu poprzedzającym kontrolę drogową z jej udziałem zażyła leki Ibuprom (składnik aktywny – ibuprofen), Ranigast (składnik aktywny – ranitydyna) oraz Furaginę (składnik aktywny – furazydyna). Analiza publikacji naukowych dotyczących interakcji leków z etanolem nie potwierdza wpływu ibuprofenu i furazydyny na maksymalny poziom alkoholu etylowego i szybkość jego eliminacji z organizmu. W przypadku ranitydyny, większość badań naukowych wyklucza interakcje tego związku z etanolem. Autorzy nielicznych prac, w których wykazano wpływ ranitydyny na stężenie etanolu w organizmie, wskazują jedynie, że lek ten zwiększa biodostępność etanolu do organizmu poprzez hamowanie aktywności dehydrogenazy alkoholowej (ADH) zlokalizowanej w błonie śluzowej żołądka, dzięki czemu więcej alkoholu w postaci niezmetyabolizowanej przechodzi do krążenia podnosząc w ten sposób nieznacznie jego poziom. Związek ten może wpłynąć zatem jedynie na zmniejszenie deficytu alkoholowego. W badaniach udowodniono natomiast, że przyjęcie ranitydyny nie wpływa na szybkość eliminacji alkoholu z organizmu” (k. 717-718, tom IV).

W ocenie Sądu Najwyższego przedmiotową opinię uznać należy za pełną, całkowicie wiarygodną, udzielającą odpowiedzi na postawione przez sąd pytania. Opinia ta została sporządzona przez wyspecjalizowaną, funkcjonującą od wielu lat placówkę, znaną z bardzo wysokiego poziomu wiedzy, pracy i doświadczenia zatrudnionych w niej specjalistów, w szczególności z zakresu toksykologii sądowej.

Opinia ta zawiera nie tylko ostateczną konkluzję, ale także opis drogi, która doprowadziła biegłych ją opracowujących do końcowych wyników. Opinia ta zawiera argumenty, które potwierdzają jej wyniki i fachowe objaśnienia czyniące opinię jasną i zrozumiałą dla osób nieposiadających wiedzy specjalistycznej. W toku postępowania nie ujawniono jakichkolwiek okoliczności mogących mieć wpływ na obiektywizm i bezstronność biegłych sporządzających opinie. To nakazuje uznać tę opinię za zasługującą na uwzględnienie przy wyrokowaniu w niniejszej sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 września 1973 r., sygn. III KR 187/73, LEX nr: 18696; zob. również Z. Doda i A. Gaberle. Dowody w procesie karnym. Warszawa 1995. s. 104; wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 1983 r. sygn. IV KR 74/83, LEX nr: 19886; postanowienie Sądu Najwyższego z 16 lipca 1997 r., sygn. II KKN 231/96, LEX nr: 31456). Opierając się na powyższej opinii, Sąd Najwyższy uznał za okoliczność bez znaczenia dla przedmiotu niniejszego postępowania, ewentualne użycie przez obwinioną wskazanych powyżej leków.

W dniu 1 stycznia 2020 r. prokurator S. C. od godziny 7:30 do godziny 7:30 następnego dnia pełniła dyżur prokuratorski - zgodnie z Zarządzeniem z dnia 7 marca 2019 r. Nr [...] Prokuratora Rejonowego [...] w T. w sprawie pełnienia przez prokuratorów dyżurów po godzinach urzędowania lub w dni ustawowo wolne od pracy (k. 68-73, tom I). Fakt ten niekwestionowany zresztą przez żadną ze stron Sąd Najwyższy ustalił na podstawie dokumentów przekazanych przez Prokuraturę Rejonową [...] w T.

W dniu 1 stycznia 2020 r. S. C. wstała około godziny 10:00, a następnie pojechała swoim samochodem marki H. o numerach rejestracyjnych [...] do swojej matki, do T. Po przejechaniu nie więcej niż 1,5 km została zatrzymana ok. godz. 10:40 do rutynowej kontroli drogowej przez funkcjonariuszy Policji. Funkcjonariusze Policji M. M. oraz W. P. z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w T. w tym dniu pełnili służbę w patrolu zmotoryzowanym w godzinach od 6:00 do 14:00. Około godziny 10:00 zatrzymali się w miejscowości L. , przy ul. M. w celu prowadzenia kontroli pojazdów pod kątem stanu trzeźwości kierujących ok. godz. 10:40 zatrzymali do kontroli drogowej samochód osobowy marki H. o numerach rejestracyjnych [...], jadący drogą krajową nr [...] od strony L. w kierunku T.. Sposób poruszania się samochodu kierowanego przez obwinioną nie wzbudził w funkcjonariuszach Policji podejrzeń, co do

stanu trzeźwości kierowcy. Kierującą pojazdem S. C. poproszono o okazanie dokumentów uprawniających do kierowania pojazdem mechanicznym oraz poddano badaniu urządzeniem kontrolno-pomiarowym typu Alcoblow, celem zbadania stanu trzeźwości. Obwiniona posiadała przy sobie także legitymację prokuratorską, której wówczas nie okazała i poddała się badaniu trzeźwości. Wynik urządzenia Alcoblow pokazał czerwoną diodę, co wzbudziło uzasadnione przypuszczenie stanu nietrzeźwości kierującej pojazdem S. C.. W tej sytuacji kierującą pojazdem poproszono o to, aby wsiadła do radiowozu w celu przeprowadzenia szczegółowego badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 70, zał. 2).

Następnie S. C. została poddana szczegółowemu badaniu trzeźwości analizatorem wydechu – AlcoQuant 6020 Plus nr [...], podczas którego o godzinie 10:46 stwierdzono wynik 0,32 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, natomiast w badaniu przeprowadzonym po upływie 15 minut, tj. o godzinie 11:03 stwierdzono wynik 0,36 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (k. 3, zał. 3, tom I). W czasie pobytu w radiowozie S. C. poinformowała funkcjonariuszy Policji, że jest prokuratorem oraz kilkakrotnie zwracała się do nich z prośbą by odstąpili od czynności (k. 70, zał. 2).

Przeprowadzone badania funkcjonariusze policji udokumentowali protokołem badania stanu trzeźwości analizatorem wydechu (k. 3, zał. 3, tom I). Prokurator S. C. zapoznała się z protokołem i jak wynika z jego treści w żaden sposób nie zakwestionowała wyniku i sposobu przeprowadzenia badania. Do protokołu wpisano oświadczenie S. C., iż w ciągu ostatnich 24 godzin spożywała napój alkoholowy w postaci wina musującego w ilości 3 kieliszków o godzinie 0:00 w dniu 1 stycznia 2020 r. W międzyczasie o zdarzeniu funkcjonariusze Policji informowali dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w T. oraz umożliwili S. C. wykonanie połączenia w celu poinformowania swojego przełożonego o zaistniałej sytuacji oraz wezwania osoby uprawnionej do odbioru pojazdu. Jak wynika m.in. z zeznań funkcjonariuszy Policji i notatki policyjnej, wyczuwali oni woń alkoholu od S. C. (k. 70, zał. 2; k. 31-34, 35-37, 151-152, 153-154, zał. 3, tom I; 270-273, 279-283, zał. 3, tom II).

S. C. poinformowała telefonicznie W. J., że została zatrzymana przez Policję i stwierdzono u niej obecność alkoholu. W. J. udał się na miejsce zatrzymania w celu zabezpieczenia pojazdu marki H.. Przed wydaniem W. J. samochodu marki H., poddano go badaniu urządzeniem AlcoBlow, w wyniku których nie stwierdzono, aby ten

znajdował się pod wpływem alkoholu. Obwiniona S. C. będąc świadkiem owego badania swojego partnera i jego wyników, podsumowała to stwierdzeniem: „iż przecież wypła tyle samo co on i to jest niemożliwe, aby on był trzeźwy, a ona nietrzeźwa” (k. 33, zał 3, tom I). Następnie prokurator S. C. została zatrzymana i przewieziona do Komisariatu w D. w celu przeprowadzenia dalszych badań na zawartość alkoholu, na urządzeniu stacjonarnym (k. 70, zał. 2). Prokurator S. C. zatrzymano prawo jazdy (nr [...] wydane przez Prezydenta Miasta T. (k. 72-74, 75, zał. 3, tom I).

Powyższe fakty Sąd Najwyższy ustalił na podstawie: zeznań świadków M. M. i W. P., sporządzonej przez funkcjonariuszy Policji dokumentacji z użycia urządzenia AlcoQuant Plus nr jw., dokumentów nadesłanych z KMP w T., potwierdzających fakt dysponowania przez obwinioną w chwili zatrzymania jej do kontroli drogowej legitymacji prokuratorskiej oraz wyjaśnień obwinionej S. C. (k. 554, tom III).

W ocenie Sądu Najwyższego brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań wskazanych powyżej świadków. Jako funkcjonariusze publiczni – policjanci, są osobami świadomymi wagi i znaczenia składanych przez nich zeznań w procesie karnym. Zeznania ich mają charakter spójny, są logiczne i konsekwentne. Pewne różnice jakie pojawiły się pomiędzy złożonymi przez nich wcześniej a złożonymi w późniejszym czasie zeznaniami, w ocenie Sądu Najwyższego, nakazują te zeznania potraktować jako wiarygodne. Różnice te, dotyczące zresztą nieistotnych szczegółów, świadczą o tym, że świadkowi zeznawali szczerze, odwołując się do swojej pamięci, a nie do jakiegoś narzuconego im scenariusza. Nie jest bowiem prawdą, iż stałość zeznań przemawia za ich wiarygodnością, a niestałość za niewiarygodnością zeznań. „W każdym przypadku, przy powtórzeniu zeznań występuje naturalna utrata pamięci. Z drugiej strony późniejsze zeznania zawierają często uzupełnienia (...). Chodzi tu często o ponownie pojawiające się wspomnienia, którymi w danym czasie świadek nie dysponował. Takie zmiany zeznań nie powinny w żadnym razie przemawiać przeciwko wiarygodności. Zjawisko niestałości w zeznaniach przemawia nawet (...) za wiarygodnością, gdy odpowiada w określony sposób prawidłowościom pamięci, które nie są znane świadkowi: gdy zeznania w porównaniu z wcześniejszymi wynikami przesłuchań różnią się tylko w tych punktach, w których należy oczekiwać utraty pamięci, ale zgadzają się z wcześniejszymi danymi w tych punktach, które według psychologii pamięci mogą być

zapamiętane. Decydujące dla kwestii wiarygodności jest więc stwierdzenie czy rozwój zeznań odpowiada prawidłowościom psychologicznym, czy też wykazuje zmiany, które nie są oczekiwane przy wspomnieniach dotyczących faktycznych przeżyć” (F. Arntzen. Psychologia zeznań świadków. Warszawa 1989. s. 72-73). Nie ujawniono też żadnych okoliczności, typu konflikt z obwinioną, zaburzenia w zdolności postrzegania lub zapamiętywania, które nakazywałyby uznać zeznania świadków: M. M. lub W. P. za stronnice, cechujące się niechęcią do obwinionej, obarczone błędami. To nakazuje Sądowi Najwyższemu dać w pełni wiarę zeznaniom wymienionych świadków.

Odnosząc się do wiarygodności przeprowadzonych przez funkcjonariuszy Policji – M. M. oraz W. P. badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu u S. C., Sąd Najwyższy stwierdza, że wyniki te uznać należy za w pełni wiarygodne. Urządzenie AlcoQuant 6020 plus, którym posłużono się w dniu 1 stycznia 2020 r. badając u S. C. poziom alkoholu w wydychanym powietrzu, posiadało aktualne świadectwo wzorcowania (k. 4, zał. 3, tom I), wydane przez laboratorium akredytowane przez Polskie Centrum Akredytacji. Tego typu urządzenia są dopuszczone do użytkowania przez Policję dla potrzeb kontroli zawartości alkoholu w organizmie człowieka i brak jest jakichkolwiek podstaw do negowania ich przydatności dla ustalenia stanu trzeźwości. Jak wynika z treści protokołu badania stanu trzeźwości analizatorem AlcoQuant 6020 plus z 1 stycznia 2020 r. oraz z zeznań świadków: M. M. i W. P. badania zostały przeprowadzone w sposób prawidłowy, zgodny z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia i Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 28 grudnia 2018 r. w sprawie badań na zawartość alkoholu w organizmie (Dz.U.2018.2472). Także biegła z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. w sporządzonej przez siebie opinii stwierdziła w oparciu o nadesłaną jej dokumentację, że: „1 stycznia 2020 r., analizator AlcoQuant 6020 plus o nr A[...] działał poprawnie, a wyniki pomiarów otrzymane tego samego dnia można uznać za prawidłowe” (k. 784, tom IV). Ze wskazanych już powyżej powodów Sąd Najwyższy opinię Instytutu Ekspertyz Sądowych w K., także w przedstawionej kwestii, uznaje za w pełni wiarygodną. Co prawda obwiniona w złożonych przez siebie wyjaśnieniach (k. 129, tom I) podnosiła, iż do badania wymienionym urządzeniem, funkcjonariusze Policji użyli „nieoryginalne zapakowany ustnik”, co stanowi naruszenie §4 pkt 1 cyt. rozporządzenia, to w ocenie Sądu Najwyższego, powyższa okoliczność jest bez znaczenia dla oceny wartości dowodowej wyników pomiarów alkoholu w

organizmie przeprowadzonych przez funkcjonariuszy Policji w dniu 1 stycznia 2020 r., wyżej wymienionym urządzeniem. Jak wynika z treści opinii biegłej z Instytutu Ekspertyz Sądowych „tylko w takiej sytuacji, gdyby ustnik został zanurzony w alkoholu mogłoby to wpłynąć na wynik urządzenia zaopatrzonego w taki ustnik. Użycie takiego zamoczonego w alkoholu ustnika nie miałoby żadnego wpływu na wyniki badań krwi. Podobnie nie miałoby wpływu na wyniki badań uzyskanych dwie godziny później przy użyciu innego urządzenia” (k. 828, tom V).

Niezależnie od powyższego Sąd Najwyższy stwierdza, iż przedstawiona później wersja obwinionej o użyciu przez funkcjonariuszy Policji w dniu 1 stycznia 2020 r. podczas badań urządzeniem AlcoQuant 6020 plus używanego ustnika, nie znajduje potwierdzenia w podpisanym przeciw przez nią protokole badań stanu trzeźwości sporządzonym w L., 1 stycznia 2020 r., do treści którego nie zgłosiła żadnych uwag, a który to protokół nie zawiera żadnych zastrzeżeń obwinionej co do prawidłowości przeprowadzonych badań (k. 3, tom I). Również o żadnej nieprawidłowości w sposobie przeprowadzenia badań na obecność alkoholu obwiniona nie informowała swojego przełożonego prokuratora K. L. w odbytej z nim bezpośrednio po badaniu rozmowie telefonicznej (k. 42-43, zał. 3, tom I) oraz prokurator K. B., z którą miała kontakt na Komisariacie Policji w D. (k. 159-160, zał. 3, tom I). O rzekomym posłużeniu się przez funkcjonariuszy Policji używanym ustnikiem, brak jest też jakiegokolwiek wzmianki w oświadczeniu prokurator S. C. z dnia 24 stycznia 2020 r., złożonym prokurator K. B. pełniącej funkcję Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego (k. 75-80, tom I). Zauważyć należy, że po raz pierwszy o posłużeniu się przez policję niefabrycznie zapakowanym ustnikiem obwiniona wyjaśniła dopiero podczas przesłuchania w dniu 2 czerwca 2020 r. (k. 129, tom I) podczas przesłuchania przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego dla [...] okręgu regionalnego, zaś przesłuchany w dniu 15 lipca 2020 r., m.in. na tę okoliczność funkcjonariusz Policji W. P. (k. 280, zał. 3, tom II) zeznał, że obwinionej do badań przekazano „ustnik jednorazowy, który miała rozpakować”. To nakazuje uznać wyjaśnienia S. C., w tym zakresie w jakim neguje wykorzystanie przez Policję oryginalnie zapakowanego ustnika za całkowicie nieprawdziwe.

O wskazanym wyżej zdarzeniu, powiadomiony został prokurator dyżurny z Prokuratury w T. Dyżurny z Komendy Miejskiej Policji poinformował go, iż do kontroli

drogowej w L. zatrzymano prokuratora, u którego badaniem wykazano 0,32 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. O zaistniałym zdarzeniu został powiadomiony także Prokurator Okręgowy w T. oraz Zastępca Prokuratora Okręgowego w T. Następnie prokurator dyżurny – K. B. z Prokuratury Rejonowej w T. niezwłocznie udała się do Komisariatu Policji w D. wraz z Prokuratorem Rejonowym w T. K. L., przełożonym prokurator S. C., który został powiadomiony o zaistniałej sytuacji przez obwinioną (k. 44, zał. 3, tom I).

W obecności prokuratorów: K. B. i K. L., prokurator S. C., w Komisariacie Policji w D., została ponownie poddana kolejnej próbie badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem typu Alcometr A2.0/04 (k. 164, zał. 3, tom I; k. 482, 588, 591, 593-595 tom III; k. 190-191, 194-195, zał. 2). Przy pierwszej próbie wyświetlił się wynik 0,31 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, lecz nie uzyskano wydruku z przeprowadzanego pomiaru, w związku z czym dokonano ponownej próby pomiaru, podczas której o godzinie 11:55 wyświetlił się wynik 0,28 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Godzina na wydruku była niezgodna z rzeczywistym czasem badania, gdyż urządzenie nie zostało przestawione z czasu letniego na czas zimowy (k. 54, 76, 112, zał. 3, tom I). Z przeprowadzonych badań nie sporządzono protokołu. Będąca na miejscu prokurator K. B. zdecydowała, że wobec braku wydruku i podejrzenia, iż urządzenie mogło być wadliwe, poleciła przewieźć S. C. do innego Komisariatu w T., celem ponownego zbadania jej na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, a także pobrania krwi i zbadania jej pod kątem zawartości alkoholu (k. 2, zał. 3, tom I). Wydruk z badania w Komisariacie Policji w D. został uzyskany w dniu 1 stycznia 2020 r. przez funkcjonariusza Policji A. F. z Komisariatu Policji w D., który pojawił się w tym miejscu już po badaniu S. C. urządzeniem typu Alcometr, jednak jeszcze w czasie jej pobytu na tym komisariacie. Świadek A. F. zeznał na rozprawie przed Sądem Najwyższym w dniu 15 listopada 2021 r., iż: „po uzyskaniu informacji, że alkomat ma nie działać, wszedłem do pokoju z alkomatem, zauważyłem, że pulsuje dioda wskazująca na to, że prowadzone było badanie na zawartość alkoholu, ale nie sporządzono z niego wydruku. Przycisnąłem przycisk, który służy do wykonania wydruku i alkomat wydrukował >paragon<. Pamiętam, że sprawdzałem numer urządzenia i datę badania, zdjęłem ten >paragon< z urządzenia, tj. oderwałem go i oddałem dyżurnemu (...) Dyżurny dał mi polecenie abym przewiózł te dokumenty,

tj. wydruk z alkomatu (...) do Prokuratury i przekazał prokuratorowi i tak też zrobiłem” (k. 591, tom III). W ocenie Sądu Najwyższego brak jest jakichkolwiek podstaw, do kwestionowania wiarygodności zeznań tego świadka. Świadek bowiem składał te zeznania pod rygorem odpowiedzialności karnej, jest funkcjonariuszem Policji, a więc osobą świadomą konsekwencji i znaczenia czynności wykonywanych podczas służby jak również powagi zeznań, które złożył przez Sądem Najwyższym. Nie ujawniono też okoliczności wskazujących na konflikt ww. świadka z którąkolwiek ze stron postępowania. Opisany powyżej stan faktyczny ustalono również na podstawie zeznań świadków K. B., K. L., K. B., A. F., M. L. oraz A. G.. Zeznania tych świadków jako wzajemnie ze sobą spójne, logicznie, niewykazujące luk lub innych istotnych braków. Na podkreślenie zasługuje, iż wszyscy ww. świadkowie są funkcjonariuszami publicznymi, policjantami lub prokuratorami, a więc osobami, mającymi szczególnie wysokie poczucie odpowiedzialności za treść składanych przez siebie zeznań, nie pozostającymi w konflikcie z obwinioną S. C. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, aby odmówić depozycjom wymienionych świadków waloru prawdziwości, wiarygodności. Odnosząc się do różnic pomiędzy zeznaniami wyżej wymienionych świadków polegających na tym, iż depozycje czasowo wcześniejsze były dokładniejsze niż zeznania złożone przed Sądem na rozprawie Sad Najwyższy uznaje za celowe przywołanie argumentacji jaką wcześniej (s. 7-8 niniejszego uzasadnienia) posłużył uznając za wiarygodne zeznania świadków M. M. i W. P..

Odnosząc się do wartości dowodowej uzyskanego przez funkcjonariusza Policji A. F. wydruku z alokometru uzyskane w Komisariacie Policji w D., Sąd Najwyższy stwierdza, iż mimo że z badania przeprowadzonego przy użyciu urządzenia typu Alcometr w Komisariacie Policji w D. nie sporządzono protokołu, co stanowiło naruszenie §7 cyt. powyżej rozporządzenia Ministra Zdrowia i Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, nie obliguje to sądu do zanegowania wartości dowodowej uzyskanych wyników. Sąd Najwyższy przypomina, że zgodnie z treścią art. 168a k.p.k. dowodu nie można uznać za niedopuszczalny wyłącznie na tej podstawie, że został uzyskany z naruszeniem przepisów postępowania. Zgodnie zaś z art. 174 k.p.k. zabrania się zastępować treścią pism lub zapisków albo notatek tylko dowodów z protokołu wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka. Nie ma zatem przeszkód, aby sąd oparł swoje ustalenia na nie w pełni formalnie uzyskanych wynikach badań

analizatorem wydechu. Do wydruków zawierających wyniki z przeprowadzonych u S.C. badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu przy użyciu znajdującego się na Komisariacie Policji w D. alkomatu, nie odnosi się przecież żaden zakaz dowodowy określony w art. 174, art. 170 § 1 pkt, art. 171 § 1 pkt 7 lub art. 178 k.p.k. Fakt, iż badanie na Komisariacie Policji w D. nie zostało udokumentowane protokołem, którego obowiązek sporządzenia wynika przecież nie z ustawy, ale z rozporządzenia Ministra Zdrowia i Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji (zatem aktu prawnego któremu sędzia nie podlega - vide art.178 Konstytucji RP) i nie skutkuje koniecznością odmówienia „z urzędu” waloru wiarygodności tym badaniom. Przyjęcie odmiennego zapatrywania stanowiłby rażące naruszenie przepisu art. 168a k.p.k. i byłoby nie do pogodzenia z zasadą prawdy materialnej. Protokół z czynności, o której mowa w §7 cyt. rozporządzenia, nie jest jedynym dopuszczalnym dowodem z przeprowadzonych badań. Jeżeli zatem z okoliczności sprawy wynika w sposób niewątpliwy, że czynność badania S. C. przy użyciu analizatora wydechu została przeprowadzona, oczywiste uchybienie, jakim jest niesporządzenie protokołu, nie może wywierać wpływu na wartość dowodową tej czynności. Tym bardziej kiedy jej przebieg i uzyskane wyniki zostały potwierdzone, nie tylko wydrukami, ale zaprotokołowanymi pod rygorem odpowiedzialności karnej przywołanymi powyżej zeznaniami świadków. To nakazuje Sądowi Najwyższemu w niniejszej sprawie uznać za wiarygodny dowód z ww. wydruku (k. 54, zał. 3, tom I). Za wiarygodnością tegoż dowodu przemawia także ustalony na podstawie dokumentów fakt, iż urządzenie (analizator wydechu) *in tempore criminis* posiadało aktualne świadectwo wzorcowania, wystawione przez Polskie Centrum Akredytacji (k. 138, zał. 3, tom I) i było sprawne, co zostało potwierdzone oględzinami przeprowadzonymi przez funkcjonariuszy Komendy Miejskiej Policji w T. (k.167-168, zał. 3, tom I).

S. C. po opisanym powyżej badaniu trzeźwości analizatorem wydechu przekazana została patrolowi z Komisariatu Policji w D.. Funkcjonariusze Policji najpierw udali się z wyżej wymienioną do Komisariatu Policji w T., w celu ponownego przeprowadzenia badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu na urządzeniu stacjonarnym. W miejscu tym wykonano trzy badania urządzeniem Alkometr A 2.0/4L o nr fabrycznym [...]. Pierwsze o godzinie 13:14, którego wynik wskazywał 0,18 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, drugie o godzinie 13:20,

którego wynik wskazywał 0,11 mg/l, a trzecie o godzinie 13:51, którego wynik wskazywał 0,13 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Do protokołu badania stanu trzeźwości analizatorem wydechu S. C. podała, że spożywała w godzinach od 0:00 do 1:00 w dniu 1 stycznia 2020 r. wino musujące w ilości 0,4 litra (k. 8-9, zał. 3, tom I). Podczas badania zatrzymanej prokurator S. C. obecna była prokurator dyżurna K. B.. Czynności wykonywane z zatrzymaną prokurator S. C. w Komisariacie Policji w D. oraz w Komisariacie Policji T. rejestrowane były przy pomocy kamer monitorujących (k. 377-382, k. 383-388, zał. 3, tom II). Powyższe ustalono fakty w oparciu o zeznania świadków, protokoły badań trzeźwości oraz protokoły oględzin i odtworzenia nagrań kamer monitorujących umieszczonych w Komisariacie Policji T., których wiarygodność nie budzi żadnych wątpliwości. Urządzenie użyte do przeprowadzenia ww. czynności posiadało aktualne świadectwo wzorcowania i działało bez zastrzeżeń (k. 10, zał. 3, tom I).

Następnie obwiniona prokurator S. C. została przewieziona do [...] Przychodni [...] w T., gdzie kilkakrotnie, w 30 minutowych odstępach, pobrano od niej krew do badania na zawartość alkoholu. Do protokołów pobrania krwi, sporządzonych przez lekarza K. S., S. C. oświadczyła, że spożyła w dniu 1 stycznia 2020 r. o godzinie 0:00 pół butelki wina musującego. Fiolka z krwią pobraną o godzinie 14:20 została oznaczona numerem kontrolnym [...]. W badanej próbce krwi stwierdzono 0,24 promila alkoholu etylowego. Fiolka z krwią pobraną o godzinie 14:50 została oznaczona numerem kontrolnym [...]. W badanej próbce krwi stwierdzono 0,13 promila alkoholu etylowego. Fiolka z krwią pobraną o godzinie 15:20 została oznaczona numerem kontrolnym [...]. W badanej próbce krwi stwierdzono 0,07 promila alkoholu etylowego. Ekspertyzę kryminalistyczną z przeprowadzonych badań krwi S. C. przeprowadziło Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w [...] (k. 117-126, zał. 3, tom I). Dowodom tym nie sposób odmówić wiarygodności, zarówno protokół pobrania krwi jak i ww. ekspertyza kryminalistyczna zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi standardami określonymi dla przeprowadzania tego rodzaju czynności procesowych, w sposób nie budzący zastrzeżeń co do ich jasności i rzetelności przez osoby wyspecjalizowane.

Z uwagi na zaistniałą wątpliwość co do stężenia alkoholu w organizmie S. C. *in tempore criminis*, w toku postępowania zasięgnięto opinii biegłego z zakresu

medycyny sądowej. W dwóch opiniach z dnia 1 stycznia 2020 r. biegła sądowa, w oparciu o nadesłane wyniki badań S. C. stwierdziła, iż przeprowadzenie obliczeń retrospektywnych nie było możliwe. Ponadto z opinii tej wynika, że ustalenie czasu i ilości spożytego przez S. C. w alkoholu w oparciu o udostępnione wyniki badań stężenia alkoholu, nie jest możliwe. (k. 129-130, zał. 3, tom I). W opinii wskazano również, iż podawana przez badaną ilość alkoholu w postaci 3 kieliszków wina musującego spożyta w podanym czasie winna zostać wyeliminowana z organizmu na około 2 godziny przed przeprowadzeniem pierwszego badania. Ponadto według biegłej ocenić można było jedynie przydatność wyników uzyskanych z badania Alkometrem A2.0 o numerze [...]. Ostatecznie biegła przyjęła, że wyniki uzyskane przy pomocy urządzenia Alkometr A 2.0 o numerze [...] odzwierciedlają faktyczne stężenie alkoholu etylowego we krwi S. C. w momencie badania. Nie mogły one jednak służyć do przeprowadzenia badań retrospektywnych, którym jednym z warunków jest stężenie alkoholu we krwi osoby badanej (bądź stężenie alkoholu wyliczone z wyniku badania powietrza wydychanego) wyższe niż 0,4-0,5 promila. W ocenie biegłej w dniu 1 stycznia 2020 r. w godzinach, kiedy wykonano badanie Alkometrem A2.0 o numerze [...] (zainstalowany w Komisariacie Policji T.) tj od 13.14 do 13.51, S. C. znajdowała się w stanie po użyciu alkoholu. Natomiast przy założeniu, że pomiędzy kierowaniem pojazdem o godzinie 10:40, a badaniami przeprowadzonymi od godziny 13:14 S. C., nie spożywała alkoholu można by jedynie przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że o godzinie 10:40 S. C. była w stanie nietrzeźwości. (k. 129-132, zał. 3, tom I). W pobranej od S. C. krwi, nie stwierdzono obecności substancji psychoaktywnych, działających podobnie do alkoholu oraz innych środków psychoaktywnych zawartych w wykazie badanych substancji w stężeniu powyżej progu oznaczalności (k. 197-202, zał. 3, tom I).

Ponieważ w ocenie Sądu Najwyższego przedłożone przez biegłą dr J. P. opinie pisemne wymagały uzupełnienia, postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 21 grudnia 2021 r., Sąd Najwyższy wezwał na kolejną rozprawę dr J. P. w celu złożenia opinii uzupełniającej (k. 618, tom IV). Na rozprawie w dniu 24 stycznia 2022 r. ww. biegła wydała opinię uzupełniającą (k. 663-669, tom IV). Sąd Najwyższy, w dalszym ciągu uznając opinie sporządzone przez J. P. za niepełne, wydał na rozprawie w dniu 24 stycznia 2022 r., postanowienie o zasięgnięciu opinii Instytutu Ekspertyz

Sądowych w K. (k. 669-672, tom IV). Z nadesłanej opinii z dnia 24 lutego 2022 r. wynika, iż: „precyzja i dokładność urządzeń podręcznych (takich jak AlcoQuant 6020 plus) nie odbiega od powszechnie stosowanych analizatorów stacjonarnych. Jediną właściwością, która sprawiłaby, że wskazania tych urządzeń mogłyby być kwestionowane, jest niewykrywanie przez nie alkoholu zalegającego, tj. alkoholu utrzymującego się w błonie śluzowej jamy ustnej do 15 minut od momentu przyjęcia etanolu. Sytuacja ta nie miała jednak miejsca w przypadku badania stanu trzeźwości S. C.. (...) w nadesłanym materiale dowodowym znajdowały się kserokopie świadectw wzorcowania urządzenia AlcoQuant 6020 plus o nr [...] z okresu od 12 lipca 2017 r. do 25 września 2019 r., pismo firmy I. z dnia 22 lipca 2020 r., w którym została umieszczona informacja, że ww. urządzenie było serwisowane od momentu zakupu w 2014 r., oraz że przeprowadzone były okresowo (co 6 miesięcy) przeglądy i nie zanotowano żadnego uszkodzenia. Ponadto z pisma firmy L.S. sporządzonego 27 lipca 2020 r. wynikało, że 1 stycznia 2020 r., analizator wydechu AlcoQuant 6020 plus o nr [...] działał poprawnie, a wyniki pomiarów otrzymane tego dnia można uznać za prawidłowe. (...) wydaje się zatem bezzasadne wykonanie rachunku retrospektywnego w niniejszej sprawie. Zawartość alkoholu w organizmie obwinionej w czasie zbliżonym do momentu kierowania przez nią pojazdem została właśnie określona za pomocą analizatora wydechu AlcoQuant 6020 plus. Dlatego można stwierdzić, że stężenie etanolu w organizmie S. . w dniu 1 stycznia 2020 r. o godz. 10:40 wynosiło co najmniej lub prowadziło do stężenia alkoholu wykazanego podczas pierwszego pomiaru stanu trzeźwości, tj. 0,32 mg/l” (...) Wyniki badań wykonane urządzeniem Alkometr A2.0 o nr [...], z uwagi na fakt, że pojawiły się wątpliwości, co do poprawności jego działania, spowodowane brakiem możliwości wykonania wydruków z badania, a także z powodu braku protokołu użycia tego analizatora wydechu, nie były brane pod uwagę w ramach opracowania opinii Instytutu o nr [...]. Należy zaznaczyć, że w zgromadzonym materiale dowodowym znajdują się informacje przemawiające zarówno za akceptacją wyników badań wykonanych tym urządzeniem, jak również za ich odrzuceniem. Kwestią przemawiającą za akceptacją wyników otrzymanych za pomocą analizator o nr [...], jest fakt, że urządzenie posiadało w 1 stycznia 2020 r. aktualne świadectwo wzorcowania, a z opinii sporządzonej 6 lipca 2020 r. przez A. B. z firmy A. wynikało, że w dniu kontroli drogowej z udziałem S. C., analizator ten był sprawny (udało się wydrukować z pamięci

urządzenia 5 pomiarów wykonanych w dniu 1 stycznia 2020 r.). Ponadto wyniki uzyskane za pomocą analizatora Alkometr A2.0 o nr [...] korelują z wynikami wskazanymi przez urządzenie AlcoQuant 6020 plus (z uwzględnieniem eliminacji alkoholu zachodzącej w organizmie obwinionej w trakcie przeprowadzanych pomiarów (k. 783-784, 787). W ocenie Sądu Najwyższego uzyskane opinie biegłych wymagały uzupełnienia, w zw. z czym wezwał biegłą z zakresu toksykologii z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. do uzupełnienia sporządzonej przez nią opinii m.in. do jednoznacznego wskazania czy zgromadzony w sprawie sygn. I DSK 12/21 materiał dowodowy pozwala na sporządzenie retrospektywnego rachunku w celu ustalenia stężenia alkoholu w organizmie S. C. w dniu 1 stycznia 2020 r. o godz. 10:40 (k. 811-815, tom V).

Dr K. S. biegła z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. wydając na rozprawie w dniu 12 kwietnia 2022 r. opinię uzupełniającą w niniejszej sprawie oświadczyła, iż: „tak jak napisałam w opinii z dnia 24 lutego 2022 r., nie ma potrzeby przeprowadzania obliczeń retrospektywnych, ponieważ tę zawartość alkoholu w chwili kierowania pojazdem przez obwinioną S. C. określa najlepiej badanie wykonane przy użyciu AlcoQuant 6020 plus. Jeżeli jest taka potrzeba, to można takie obliczenie przeprowadzić nawet przy stężeniu alkoholu nieznacznie przekraczającym 0,5 promila alkoholu. (...) niezależnie od tego, czy te wyniki (tj. wyniki uzyskane Alkometrem A2.0 o nr [...] będą brane pod uwagę, czy też nie, pozostałe wyniki i tak ze sobą korelują i to nie zmienia mojego wniosku, co do korelacji tych wyników. (...) To oznacza, że zgodnie z tym wynikiem obwiniona o godz. 10:40 w dniu 1 stycznia 2020 r. znajdowała się w stanie nietrzeźwości. (...) stężenie alkoholu w organizmie obwinionej w dniu 1 stycznia 2020 r. nie mogło być efektem użycia przez nią płynu do płukania ust godzinę wcześniej. W trakcie płukania ust alkoholem ten alkohol przez pewien czas utrzymuje się w błonie śluzowej jamy ustnej, jest to tzw. alkohol zalegający i on utrzymuje się w jamie ustnej do 15 minut od płukania ust. Gdyby badanie wydychanego powietrza, szczególnie takim analizatorem wydechu opartym na zasadzie utleniania elektrochemicznego było przeprowadzone chwilę po płukaniu ust alkoholem, analizator mógłby wskazać zawyżony wynik właśnie z uwagi na obecność alkoholu zalegającego w ustach. (...) Nie ma możliwości, albo alkohol zalegający w jamie ustnej np. po płukaniu ust płynem stomatologicznym dał pozytywny wynik badania krwi u osoby, u której ma zalegać. Aby alkohol przedostał się do krwi, co zostałoby ujawnione w jej

badaniach, musi zostać spożyty przez osobę badaną (k. 822v, 823, 824). Ponadto biegła przedłożyła do protokołu rozprawy w dniu 12 kwietnia 2022 r., wykresy przedstawiające wyniki stanu trzeźwości S. C. w dniu 1 stycznia 2020 r. (k. 821a-821b). Przedmiotową opinię opracowaną przez biegłą z Instytutu Ekspertyz Sądowych Sąd Najwyższy z tych samych powodów, o których była już mowa na stronie 5 niniejszego uzasadnienia, uznaje za w pełni wiarygodną, w sposób kompletny i przekonujący udzielającą odpowiedzi na postawione biegłej pytania. Sąd Najwyższy w szczególności dał wiarę opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w tym zakresie w jakim biegła ją sporządzająca przeprowadzając badania retrospektywne ustalił, że stężenie alkoholu w organizmie obwinionej *in tempore criminis* wynosiło 0,32 mg/l, a zatem obwiniona znajdowała się w stanie nietrzeźwości w rozumieniu art. 46 ust. 3 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U.2021.1119 t.j. ze zm.) Za takim stanowiskiem Sądu oprócz przedstawionych powyżej okoliczności przemawia również fakt, że dr K. S., jak ustalono, jest w przeciwieństwie do dr J. P. (która jest biegłym z zakresu medycyny sądowej), toksykologiem o zdecydowanie większym doświadczeniu w opiniowaniu w sprawach z zakresu toksykologii alkoholu i badań fizykochemicznych (k.827, tom V) pracownikiem wysoko ocenianej placówki specjalizującej się m.in. w toksykologii sądowej, placówki legitymującej się od 2015 r. akredytacją dla laboratoriów badawczych wydaną przez Polskie Centrum Akredytacji ([https://www. \[...\]html](https://www. [...]html)). Sąd Najwyższy przypomina, że akredytacja wydana przez Polskie Centrum Akredytacji oznacza formalne uznanie przez upoważnioną jednostkę kompetencji organizacji działających w obszarze oceny zgodności, czyli jednostek certyfikujących, inspekcyjnych lub laboratoriów, do wykonywania określonych czynności. Akredytacja służy budowaniu i umacnianiu zaufania do wyników wzorcowań, badań i inspekcji, certyfikowanych wyrobów i usług, kwalifikacji certyfikowanych osób oraz certyfikowanych systemów zarządzania (por: [https://www. \[...\]](https://www. [...]))

W dniu 1 stycznia 2020 r., w związku z opisanym powyżej zdarzeniem, wszczęto śledztwo o czyn z art. 178a § 1 k.k., które następnie zostało przekazane do prowadzenia Wydziałowi Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej pod sygn. PK XIV Ds [...]. W toku prowadzonego postępowania przygotowawczego skierowano do Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym wniosek w przedmiocie podjęcia

uchwały o zezwolenia na pociągnięcie S. C. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 178 a § 1 k.k. (k. 52-58, tom I).

Uchwałą z dnia 2 stycznia 2020 r. Sąd Dyscyplinarny, sygnatura akt PK I SD [...] zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej S. C. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w T., za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. (k. 59-61, tom I).

W dniu 2 stycznia 2020 r. wydano postanowienie o przedstawieniu S. C. zarzutu popełnienia występku z art. 178a § 1 k.k. polegającego na tym, że: „w dniu 1 stycznia 2020 r. o godzinie 10:40 w L., w województwie [...] na drodze krajowej nr [...] prowadziła w ruchu lądowym pojazd mechaniczny marki H. o numerze rejestracyjnym [...] będąc w stanie nietrzeźwości (I badanie o godzinie 10:46 - 0,32 mg/l, II badanie o godzinie 11:03 - 0,36 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu)” (k. 88, zał. 3, tom I). S. C. przesłuchana w charakterze podejrzanej, nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu oraz odmówiła złożenia wyjaśnień, jak również odpowiedzi na pytania (k. 89-90, zał. 3, tom I).

Prokurator S. C. została zawieszona w czynnościach służbowych prokuratora od dnia 2 stycznia 2020 r., na podstawie: postanowienia z dnia 2 stycznia 2020 r. Prokuratora Okręgowego w T. (k.10-13, tom I), postanowienia z dnia 25 czerwca 2020 r. Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym, sygn. akt PK I SD [...] (k. 189-192, 198, tom I), a także postanowienia z dnia 23 listopada 2020 r. Prokuratora Okręgowego w T.(k. 254-255, tom II).

Uchwałą z dnia 8 lipca 2020 r., sygn. akt II DO 22/20, Sąd Najwyższy utrzymał w mocy uchwałę Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 2 stycznia 2020 r. sygn. akt PK I SD [...] w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej S. C. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. (k. 297-301, zał. 3, tom II).

Z opinii Przedsiębiorstwa [...] „A.” sp. z o.o., które wykonywało wzorcowanie dla urządzenia marki A. typu A2.0/2. wynika, że analizator wydechu typu Alkometr A2.0/04 o numerze fabrycznym: [...], jest urządzeniem samokontrolującym się i w przypadku nieprawidłowego działania mającego wpływ na wynik pomiaru na jego wyświetlaczu pojawia się napis „bl 6”, co oznacza błąd 6. W takiej sytuacji urządzenie, nie zezwala na pomiar. Zdaniem autorów opinii, gdy takie błędy nie pojawiają się na wyświetlaczu i urządzenie wykonuje pomiar, należy uważać, że pracuje prawidłowo.

Dodatkowo na wydruku pojawia się napis „wynik prawidłowy”, który informuje, że nie wpłynęły żadne czynniki zakłócające pomiar. Z opinii tej wynika także, że powyższe urządzenie – analizator wydechu Alkometr marki A., na którym w dniu 1 stycznia 2020 r. przeprowadzono badanie prokurator S. C. – było sprawne. Dodatkowo biegły dokonał wydruku z pamięci ww. Alkometru wyników badań wykonanych w dniu 1 stycznia 2020 r. Tego dnia wykonano 5 pomiarów. Na czterech wydrukach widniał napis „pomiar poprawny”, a na jednym napis „objętość”, co oznaczało, że osoba badana wydmuchiła zbyt mało powietrza i należało pomiar ponowić (k. 278, zał. 3, tom II). W Rejestrze Badań tego analizatora znajdowały się dane dwóch osób badanych w dniu 1 stycznia 2020 r. między innymi S. C.. Z zabezpieczonego rejestru badań trzeźwości urządzeniem AlcoQuant 6020 plus o numerze fabrycznym: [...] wynikało, że wskazany analizator wydechu miał aktualne świadectwo wzorcownia (k. 144, zał. 3, tom I)

Z opinii Przedsiębiorstwa [...] L.S., Laboratorium [...] z siedzibą w P. wynika, że urządzenie typu AlcoQuant 6020 plus o numerze fabrycznym [...], produkcji E. było sprawne i w dniu 1 stycznia 2020 r. posiadało ważne świadectwo wzorcownia. Oględziny zewnętrzne, jak i przegląd techniczny ww. urządzenia pomiarowego, nie ujawniły usterek, czy też nieprawidłowości w jego działaniu. W dniu 1 stycznia 2020 r. analizator wydechu typu AlcoQuant 6020 plus działał poprawnie, a wyniki pomiarów otrzymane w tym dniu można uznać za prawidłowe. Do opinii wydrukowano zawartość pamięci ww. analizatora, z której wynikało, że w dniu 1 stycznia 2020 r. o godzinie 10:46:02 badanie na zawartość alkoholu wyniosło 0,32 mg/l stężenia w wydychanym powietrzu, a o godzinie 11:03:10 wyniosło 0,36 mg/l (k. 308, zał. 3, tom II).

W dniu 13 października 2020 r. Prokuratura Krajowa Wydział Spraw Wewnętrznych skierowała do Sądu Rejonowego w T. akt oskarżenia przeciwko S. C. o czyn z art. 178 a § 1 k.k. (k. 234-244, tom II). Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2020 r., sygnatura akt III Ko 101/20 sprawa S. C. została przekazana do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w I. (k. 258, tom II). Do chwili wydania niniejszego wyroku postępowanie to nie zakończyło się (pismo z Sądu Rejonowego w I. z 9 czerwca 2022 r., o wznowieniu przewodu sądowego w sprawie karnej sygn. II K [...], k. 882, tom V).

W toku prowadzonego postępowania dyscyplinarnego, prokurator S. C., przesłuchana w związku z postawionymi jej zarzutami popełniania deliktów

dyscyplinarnych z art. 137 § 1 pkt 5 Ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze, nie przyznała się do popełnienia zarzuconych jej czynów i złożyła wyjaśnienia, w treści których wskazała, że nie miała i nie mogła mieć żadnej świadomości, a nawet nie godziła się na to, że w jej organizmie może znajdować się jakikolwiek alkohol w momencie rozpoczęcia dyżuru o godzinie 7.30, jak i w momencie, kiedy wsiadała do samochodu, aby udać się w kierunku miejsca swojego zamieszkania. Wyjaśniła, że nie mogła założyć, że w jej organizmie może być jakikolwiek alkohol po wypiciu dwóch lampek wina musującego o północy w noc Sylwestrową. Widząc oznakowany radiowóz policyjny na drodze w kierunku T., nie miała żadnych obaw, że poddanie jej kontroli drogowej mogłoby coś nieprawidłowego wykazać. Została zatrzymana do rutynowej kontroli drogowej, która w tym czasie była realizowana przez funkcjonariuszy Policji, którzy badali kierujących pojazdami pod kątem trzeźwości. S. C. wyjaśniła, że w dniu 31 grudnia 2019 r. była w pracy. Był to ostatni dzień roku, na którym podsumowana została praca jej jednostki. Sama miała satysfakcję ze swojej pracy, gdyż udało się jej zakończyć kilka ważnych spraw. Tego dnia źle się czuła z uwagi na bóle żołądka i poprosiła swojego przełożonego prokuratora K. L. o wcześniejsze opuszczenie miejsca pracy. Wieczorem natomiast udała się do W. J., z który zamierzała spędzić wieczór Sylwestrowy. Cały czas ból żołądka nie ustępował, nic nie jadła, natomiast brała leki przeciwbólowe. Tego wieczora odczuwała również ból pęcherza, dlatego też zażyła lek o nazwie furagina, dwukrotnie po 4 tabletki. O północy wypiła dwie lampki szampana, po którym jej serce zaczęło szybko bić oraz pojawiły się na jej ciele duże czerwone plamy. Ciężko jej było też oddychać, dlatego też położyła się spać. Ponieważ dalej odczuwała ból żołądka postanowiła zażyć na noc jeszcze jedną tabletkę ranigastu. Następnego dnia rano 1 stycznia 2020 r. wstała, umyła się, ubrała i zamierzała pojechać do miejsca swojego zamieszkania. Przed wyjściem nic nie jadła. Umyła zęby i przepłukała jamę ustną płynem o nazwie L. [...] Po wyjechaniu z domu od W. J. w odległości około 500-700 metrów została zatrzymana przez Policję i poddała się kontroli drogowej. Wyjaśniła, że była w szoku, gdy okazało się, że na analizatorze wydechu jest pozytywny wynik badania. Wówczas poinformowała funkcjonariuszy Policji, że jest prokuratorem. Funkcjonariusze Policji pozwoli jej na wykonanie telefonu do przełożonego prokuratora K. L., aby mogła poinformować go o zaistniałej sytuacji. Następnie została przewieziona do Komisariatu Policji w D., gdzie poddano ją

ponownie badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Obwiniona wyjaśniła, że nie widziała wyniku badania na urządzeniu, jak również nie było wydruku badania. Obecna na miejscu prokurator K. B. z Prokuratury Rejonowej w T. z uwagi na zaistniałą wątpliwość, co do sprawności urządzenia, podjęła decyzję o przewiezieniu jej do innego Komisariatu w celu badania, a następnie na pobranie krwi. Wyjaśniła, że wykonane badanie wykazało niskie wartości alkoholu w wydychanym powietrzu. Następnie została zatrzymana i noc spędziła w Izbie Zatrzymań. S. C. wyjaśniła, iż po tym zdarzeniu postanowiła udać się do lekarza w celu przeprowadzenia badań, gdyż nie mogła uwierzyć, że w chwili zdarzenia w jej organizmie znajdował się alkohol. Po wykonanych badaniach lekarz poinformował ją, że ma uszkodzoną wątrobę. W jej ocenie, z uwagi na stwierdzone schorzenie, mogło dojść do sytuacji zaburzenia w procesie wydalania alkoholu z organizmu, gdyż obiektywnie nierealne jest, aby po wypiciu dwóch lampek wina musującego w organizmie można było wykryć alkohol. Obwiniona wskazała, że z powodu zażycia przez nią leków oraz z uwagi na jej schorzenie mogło dojść do sytuacji zaburzenia wydalania alkoholu. Dodatkowo oświadczyła, że na wynik badania w radiowozie mógł mieć również wpływ użyty przez nią płyn do płukania jamy ustnej zawierający w swoim składzie alkohol. W jej ocenie od momentu, kiedy płukała jamę ustną płynem do momentu badania urządzeniem w radiowozie minęło około 5 minut. S. C. zaprzeczyła, aby w noc Sylwestrową spożywała wódkę z colą. Ponadto podtrzymała treść złożonego oświadczenia w postępowaniu wyjaśniającym (k. 75-80, 126-133, tom I).

Wyjaśnieniom obwinionej S. C., Sąd Najwyższy dał wiarę tylko częściowo. Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia, w tym zakresie, w jakim S. C. opisała okoliczności jej zatrzymania przez policję do kontroli drogowej w dniu 1 stycznia 2020 r. oraz przebieg wykonanych z nią czynności. We wskazanym powyżej zakresie wyjaśnienia te w pełni korespondują z zeznaniami pozostałych świadków i sporządzoną przez policję i prokuraturę dokumentacją. Ze wskazanych już powyżej powodów Sąd Najwyższy nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej S. C., że do badań urządzeniem AlcoQuant funkcjonariusze policji użyli wobec niej niezapakowanego fabrycznie ustnika.

Sąd Najwyższy za całkowicie niewiarygodne uznał wyjaśnienia obwinionej S. C. w tej części w jakiej podała ona, że z 31 grudnia 2019 r. na 1 stycznia 2020 r., wypiała jedynie dwie lampki musującego wina i nie spożywała innego alkoholu. Wyjaśnienia te

pozostają w oczywistej sprzeczności z treścią wydanych w przedmiotowej sprawie opinii biegłych: J. P. i Instytutu Ekspertyz Sądowych w K., jak również zeznaniami jej konkubenta W. J., złożonymi w dniu 1 stycznia 2020 r. przed funkcjonariuszem Policji: K. B.. Wyjaśnieniom tym przeczą także wyniki badań krwi przeprowadzone na zlecenie prokuratury przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w B. oraz wyniki badań alkoholu w wydychanym powietrzu przeprowadzone kilkakrotnie u S. C. w dniu 1 stycznia 2020 r. przez policję. Ze wskazanych już powyżej powodów Sąd Najwyższy nie uznał za przekonującą wersję obwinionej, że spożycie przez nią wymienionych leków oraz użycie płynu do płukania jamy ustnej mogło wpłynąć na poziom alkoholu w jej organizmie.

Sąd Najwyższy podkreśla, że wyjaśnienia obwinionej jako pochodzące od osoby głęboko, wręcz „żywotnie” (jak ma to miejsce w niniejszej sprawie) zainteresowanej wynikiem rozstrzygnięcia procesu, muszą być traktowane ze szczególną uwagą i niezwykle skrupulatnie badane, gdyż „zawsze wymagają wnikliwej i krytycznej analizy niezależnie od tego, czy potwierdzają, czy zaprzeczają treści zarzutu oskarżenia” (wyrok Sądu Najwyższego z 23 grudnia 1976 r., sygn. IV KR 245/76, LEX nr: 1673837). Zgodzić się należy ze stanowiskiem doktryny, że „wartość wyjaśnień oskarżonego ujawnia się, dopiero po konfrontacji ich z innymi dowodami i dopóki taka analiza nie zostanie przeprowadzona, dopóty przydatność tego dowodu do dokonywania na jego podstawie ustaleń faktycznych nie rysuje się wyraziście” (Z. Doda. A. Gaberle. Opus cit. s. 61), oraz że: „ocena dowodu z wyjaśnień oskarżonego powinna być zawsze krytyczna, jeżeli pod tym określeniem rozumieć niezakładanie ich wiarygodności, lecz staranne ich badanie, czy twierdzenia oskarżonego znajdują potwierdzenie w innych dowodach, czy też się z nimi rozmiągają. Jeżeli taka analiza prowadzi do stwierdzenia, że oświadczenia oskarżonego były kłamliwe, to oczywistą tego konsekwencją jest odmówienie im wiary” (A. Gaberle. Dowody w sądowym procesie karnym. Kraków 2007. s. 118). W sytuacji, w której wyjaśnieniom obwinionej S. C., co do rodzaju i ilości spożytego przez nią w noc z 31 grudnia 2019 r. na 1 stycznia 2020 r., przeczą inne dowody, wyjaśnieniom tym nie można przyznać waloru wiarygodności.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Najwyższy uznał, iż nie daje on podstaw do uznania, za udowodnione, iż obwiniona prokurator S. C. w dniu

1 stycznia 2020 r., decydując się na jazdę samochodem i kierując nim do momentu zatrzymania jej przez patrol policji miała świadomość tego, że jest lub może być w stanie nietrzeźwości. Przeciwno takiej wersji przemawiają nie tylko wyjaśnienia obwinionej (te jak wykazano powyżej Sąd Najwyższy w dużej części uznał za niewiarygodne), ale również ustalony w oparciu o zeznania świadka: M. M. (k. 399, tom II), dokumenty z Komendy Miejskiej Policji w T. oraz o wskazania doświadczenia życiowego, praktyka, że prokurator kierując pojazdem, gdyby nie chciał poddać się kontroli trzeźwości (o ile sposób jego jazdy nie zagrażał bezpieczeństwu w komunikacji) mógłby takiej kontroli, praktycznie bez ryzyka większych konsekwencji łatwo uniknąć, okazując funkcjonariuszowi policji swoją legitymację służbową, którą jak wiadomo obwiniona S. C. *in tempore criminis* miała przy sobie. Także z treści opinii biegłej K. S. (k. 823, tom V) wynika, że nie sposób stwierdzić, aby obwiniona miała świadomość tego, że kierując pojazdem mechanicznym znajduje się w stanie nietrzeźwości.

W ocenie Sądu Najwyższego wskazane powyżej ustalone okoliczności nakazują przyjąć, iż co do kwestii świadomości obwinionej, iż w dniu 1 lutego 2020 r. decydując się na kierowaniem pojazdem mechanicznym, znajduje się w stanie nietrzeźwości, zachodząc niedające się usunąć wątpliwości, które zgodnie z przepisem art. 5 § 2 k.p.k., należy rozstrzygać na korzyść obwinionej, co w realiach niniejszej sprawy nakazuje przyjąć za udowodnione, że obwiniona *in tempore criminis*, nie zdawała sobie sprawy z tego, iż jest nietrzeźwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie Sąd Najwyższy stwierdza, iż wskazane we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego zachowania obwinionej prokurator S. C. uznać należało za jeden, a nie dwa czyny – co w realiach niniejszej sprawy nakazywało uznać ją za winną jednego przewinienia dyscyplinarnego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 11 § 1 k.k. (który to ma w niniejszej sprawie zastosowanie w oparciu o art. 116 k.k. „ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo”. Zgodzić się należy ze stanowiskiem doktryny i poglądem orzecznictwa, że: „gdy określony fragment ludzkiego zachowania narusza jedną normę sankcjonującą (a z taką sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowej sprawie – uwaga SN), może być tylko jednym przestępstwem” (M. Królikowski i R. Zawłocki. Kodeks karny.

Komentarz. Część ogólna. Tom I. Warszawa 2015. s. 312, nb. 13). „O jedności czynu (przestępstwa) świadczy jedność miejsca, czasu i osób uczestniczących w zajściu oraz jedność zamiaru sprawców przestępstwa, choćby rozwój zdarzeń w trakcie zajścia, nie zawsze zależny od sprawców, dzielił zdarzenie na kilka zająć, z pozoru odrębnych. Nie ma istotnego znaczenia ilość skutków czy pokrzywdzonych osób, ale ilość działań podjętych z tym samym zamiarem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 11 kwietnia 2001 r., sygn. AKa 63/01, LEX nr: 48430; podobnie wyrok Sądu Najwyższego z 9 lutego 2006 r., sygn. III KK 164/05, LEX nr: 180805). Nie jest zatem możliwym do zaakceptowania stanowisko, że obwiniona prokurator S. C. kierując pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, w dniu, w którym została wyznaczona do pełnienia obowiązków służbowych, dopuściła się jak wskazał to w swoim wniosku Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dwóch a nie jednego przewinienia dyscyplinarnego. Przeciwko takiej konstrukcji zarzutu przemawiają: jedność miejsca, jedność czasu, jedność naruszonego dobra/godności zawodu prokuratora) i jedność sposobu działania (niezachowanie należytej ostrożności wymaganej w danych okolicznościach).

To wszystko nakazywało Sądowi Najwyższemu uznać, iż obwiniona prokurator S. C. w dniu 1 stycznia 2020 r., poprzez niezachowanie należytej ostrożności, polegającej na konieczności przewidzenia, że po spożyciu alkoholu w ustalonej powyżej przez Sąd Najwyższy ilości, może do godz. 10:30 znajdować się w stanie nietrzeźwości, uniemożliwiającym jej pełnienie dyżuru i kierowanie pojazdem mechanicznym, popełniła jedno, a nie dwa przewinienia dyscyplinarne. Sąd Najwyższy uznając, za udowodnione, że obwiniona S. C., w dniu 1 stycznia 2020 r., w chwili popełnienia przypisanego jej czynu, nie wyczerpała znamion przestępstwa umyślnego, ścigane z oskarżenia publicznego, tj. przestępstwa z art. 178a § 1 k.k., ale wyczerpała znamiona popełnionego nieumyślnie wykroczenia z art. 80 § 1 kodeksu wykroczeń, Sąd Najwyższy w pełni podziela dotychczasowe orzecznictwo i poglądy doktryny, że jeżeli sprawcy, w momencie kierowania przez niego pojazdem mechanicznym, nie można przypisać umyślności, wówczas będzie on jedynie odpowiedzialny (w realiach niniejszej sprawy, tylko dyscyplinarnie) z art. 138 prawa o prokuraturze – uwaga Sądu) za wykroczenie z art. 87 kodeksu wykroczeń (por. J. Lachowski. Kodeks wykroczeń. Komentarz. Warszawa 2021; M. Mozgawa. Kodeks karny. Komentarz aktualizowany.

LEX el. 2022, teza 7 do art. 178a; M. Filar. Kodeks karny. Komentarz. Wyd. V. Warszawa 2016. LEX, teza 8, 10 i 11 do art. 178a k.k.; W. Marcinkowski. Zakresy ustawowych znamion niektórych przestępstw i wykroczeń komunikacyjnych, s. 41, w: Wojskowy Przegląd Prawniczy, nr 1/2002; zob. również postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2002 r., sygn. I KZP 14/02, LEX nr: 53314). Identyczne stanowisko wyraził również Marszałek Sejmu w piśmie z dnia 18 czerwca 2008 r., skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego, w związku ze sprawą P 7/08, zakończoną wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego wydanym 7 kwietnia 2009 r., sygn. jw. (LEX 488894, pkt 2 uzasadnienia faktycznego).

Sąd Najwyższy stwierdza, że czyn jakiego dopuściła się obwiniona S. C. bez wątpienia należy zakwalifikować jako uchybiający powadze urzędu prokuratora, do strzeżenia której na mocy art. 96 § 1 prawa o prokuraturze zobowiązany jest każdy prokurator. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, który składu orzekającego Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie aprobuje: „sprawowanie urzędu z godnością oznacza sprawowanie go zgodnie z pewnym standardem zachowania, wynikającym z zawartych w różnych przepisach zakazów i nakazów, które dla innych osób nie są obowiązujące, ale również z nieskodyfikowanych reguł, obyczajów, które łącznie formułują w odniesieniu do osoby pełniącej daną funkcję publiczną czy sprawującej urząd wymagania wyższe od wymagań stawianych przeciętnemu obywatelowi i tworzące rodzaj wzorca postępowania, którym kierować się powinna konkretna osoba pełniąca funkcję publiczną, i który ma być podstawą autorytetu reprezentowanej przez tę osobę instytucji. (...) Godność urzędu prokuratorskiego powinna być rozumiana, jako pewien standard zachowania w różnych służbowych i pozasłużbowych okolicznościach, formułujący wobec prokuratorów podwyższone wymagania powodujące, że powinni oni stanowić rodzaj wzorca dla innych osób uczestniczących w czynnościach służbowych. Wiąże się to również z różnymi ograniczeniami czy zakazami dotyczącymi prokuratora w porównaniu z innymi osobami. Zauważyć należy, że godność urzędu, a właściwie powinność sprawowania urzędu z godnością, stanowić może źródło różnego rodzaju ograniczeń i zakazów dotyczących zarówno działań prokuratora podejmowanych na sali sądowej, jak i poza tą salą, także w sferze prywatnej” (OSNKW 2016/11/73. postanowienie Sądu Najwyższego 27 lipca 2016 r., sygn. akt SDI 6/16). Podobne stanowiska wyrazili:

Trybunał Konstytucyjny oraz Sąd Najwyższy w odniesieniu do pojęcia godności urzędu sędziego, w postanowieniu z dnia 22 marca 2000, sygn. akt P 12/98, OTK 2000 nr 2 poz. 68 w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2017 r., sygn. akt SND 5/17). W ocenie Sądu Najwyższego poglądy te można, a nawet należy zastosować także w odniesieniu do prokuratorów. Kierowanie obwinionej, nawet nieumyślnie, w stanie nietrzeźwości pojazdem mechanicznym niewątpliwie pozostawało w sprzeczności ze standardami zachowania wynikającymi nie tylko „z nieskodyfikowanych reguł i obyczajów”, ale także naruszało ustawowe zakazy wynikające: z art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. (Dz.U.2021.450 t.j. ze zm.) Prawo o ruchu drogowym i art. 87 § 1 k.w.) oraz ustawowy nakaz strzeżenia przez prokuratora powagi urzędu wynikający z art. 96 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze (Dz.U.2021.66 t.j. ze zm.), co w konsekwencji spowodowało uszczerbek zaufania i szacunku u osób postronnych (wskazanych powyżej świadków oraz funkcjonariuszy policji odbiorców przywołanych poniżej publikacji prasowych i elektronicznych) do urzędu prokuratora. Obwiniona jako doświadczony prokurator, a więc osoba mająca podstawową wiedzę o metabolizmie alkoholu w organizmie człowieka i o obowiązujących przepisach regulujących ruch drogowy winna była przewidzieć, że spożywając w noc z 31 grudnia 2019 r. na 1 stycznia 2020 r. „dwa drinki” zawierające wódkę, może jeszcze w dniu 1 stycznia 2020 r. około godziny 10:40 znajdować się w stanie nietrzeźwości. Te okoliczności musiały za skutkować uznaniem obwinionej S. C. winnej popełnienia zarzucanego jej czynu (uchybiecie godności urzędu prokuratora). Biorąc pod uwagę poważny, chociaż nie najcięższy charakter naruszenia jakiego dopuściła się obwiniona, koniecznym było wymierzenie jej jednej z najsurowszych kar dyscyplinarnych jaką można wymierzyć prokuratorowi tj. kary przeniesienia obwinionej na inne miejsce służbowe. Wymierzając powyższą karę Sąd miał na uwadze znaczny stopień zawinienia i ustawowy charakter zakazów, które swoim zachowaniem obwiniona naruszyła, (choć jako prokurator ślubowała: „na powierzonym mi stanowisku prokuratora (...) stać na straży prawa i strzec praworządności,” vide art. 45 pkt 4., ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r., o prokuraturze; Dz.U.2008.7.39 t.j.; zob.: k. 219 akt osobowych, część B, prokurator S. C.), poziom negatywnego społecznego odbioru zachowań polegających na prowadzeniu pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwym. Za orzeczeniem takiej kary przemawia także niezwykle negatywny obiór

publiczny czynu jakiego dopuściła się obwiniona, co znalazło odzwierciedlenie w publikacjach medialnych ([https\[...\]](https://...)[https:// \[...\]](https://...); [https:// \[...\]](https://...)).

Sąd Najwyższy nie decydując się na wymierzenie obwinionej prokurator S. C., jak wnioskował o to oskarżyciel, najsurowszej z kar dyscyplinarnych, tj. kary wydalenia ze służby prokuratorskiej, ale orzekając o ukaraniu jej karą przeniesienia na inne miejsce służbowe, kierował się ujawnionymi w toku postępowania okolicznościami łagodzącymi takimi jak: nieumyślny charakter deliktu jakiego dopuściła się obwiniona, stosunkowo niewielkie przekroczenie przez obwinioną progu nietrzeźwości (0,32 mg/l, tj. o 0,07 mg/l), niewielką odległość jaka obwiniona przejechała kierując w stanie nietrzeźwości samochodem (nie więcej niż 1 km), dotychczasową niekaralność, wręcz wzorowy przebieg jej służby na stanowisku prokuratora. Konsekwencją ustalenia przez Sąd Najwyższy, iż obwiniona S. C. przypisanego jej przewinienia dyscyplinarnego dopuściła się w sposób nieumyślny było też to, iż Sąd Najwyższy nie mógł uznać, że ów delikt dyscyplinarny wyczerpał znamiona podmiotowe przestępstwa umyślnego z art. 178a § 1 k.k., ale jedynie znamiona wykroczenia z art. 87 § 1 kodeksu wykroczeń to przecież także musiało wpłynąć łagodząco na wymiar orzeczonej przez sąd kary „z uwagi na konieczność zachowania proporcji między nasileniem winy a rodzajem kary” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 2018 r. sygn. SNO 1/18, LEX nr: 2499895). Ponadto za okoliczność łagodzącą, w ocenie Sądu Najwyższego, uznać należy także to, że jak wynika z treści zeznań świadków: M. M. i W. P., obwiniona S. C. kierując w dniu 1 stycznia 2020 r. samochodem osobowym robiła to w sposób prawidłowy, nie stwarzając niebezpieczeństwa dla innych uczestników ruchu.

Mając zatem na uwadze ustalony przez Sąd Najwyższy stan faktyczny, okoliczności łagodzące oraz poziom zawinienia i społecznej szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego jakiego dopuściła się obwiniona, uznać należy, że sprawiedliwą, karą jaką obwiniona prokurator S. C. winna ponieść za popełniony czyn, będzie kara przeniesienia jej na inne miejsce służbowe. W ocenie Sądu Najwyższego kara wydalenia obwinionej ze służby prokuratorskiej jak domagał się tego oskarżyciel byłaby rażąco surowa i naruszałaby zasadę humanitaryzmu, o której mowa w art. 3 k.k. rozumianej jako nakaz wymierzenia kary proporcjonalnej do rzeczywistego zła wyrządzonego przez obwinioną społeczeństwu oraz jako „konieczność minimalizowania dolegliwości i cierpień przy stosowaniu prawa karnego i wykorzystywania jego sankcji

tylko w granicach niezbędnej potrzeby” (M. Mozgawa Kodeks karny. Komentarz. LEX el. 2022; zob. również postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2010 r., sygn. II KK 224/10, LEX nr: 844423).

O kosztach postępowania Sąd Najwyższy, orzekł na podstawie art. 166 prawa o prokuraturze, który to przepis stanowi, iż: koszty postępowania dyscyplinarnego ponosi Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

I DSK 12/21

Zdanie odrębne

od orzeczenia w sprawie prok. S. C.

1. Nie zgadzam się z całością wydanego orzeczenia, zarówno co do kary, jak i co do sposobu opisu czynu zawartego w sentencji orzeczenia.
2. Pomimo tego, że samą konstrukcję opisu czynu uważam za znakomitą, mam krytyczne zdanie co do przyjęcia takiej formuły w części stanowiącej orzeczenie, całkowicie abstrahując od zarzutów sformułowanych we wniosku o ukaranie dyscyplinarne.
3. Rzecznik dyscyplinarny sformułował dwa zarzuty: 1) prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości i 2) pełnienie dyżuru prokuratorskiego w takim stanie. Tymczasem Sąd Najwyższy zmienił opis czynu pomijając – według mnie – odpowiedź na kluczowe pytanie, czyli kwestię czy przewinienie dyscyplinarne z pkt 1 wniosku dyscyplinarnego wypełniło znamiona przestępstwa z art. 178a kk ergo czy prowadzenie pojazdu odbyło się w stanie nietrzeźwym przy winie umyślnej obwinionej. Moim zdaniem przy tak sformułowanych zarzutach sąd powinien odpowiedzieć wprost na każdy z zarzutów i się do nich ustosunkować uznając winę lub uniewinniając obwinioną.

Tymczasem sąd zdecydował się na swego rodzaju protezę pozwalając uciec od odpowiedzi na kwestie przedstawione przez rzecznika dyscyplinarnego.

4. Według mnie powinna nastąpić odrębna analiza każdego z czynów tak jak opisano we wniosku dyscyplinarnym. W oderwaniu od pierwszego zarzutu kwestią kluczową jest ustalenie stanu świadomości (umyślności) działania prok. C. Według mnie z przeprowadzonych dowodów jasno wynika, że wypila ona w noc poprzedzającą zdarzenie dwa drinki z alkoholem wysokoprocentowym (dowód: opinia biegłej S., pisemne zeznania prok. C.). Następnego dnia o 10.40 miała jeszcze 0,32 mg/dm³ w wydychanym powietrzu. Przy takim stężeniu alkoholu nie widzę możliwości braku świadomości S. C. co do stanu trzeźwości.

Jak wynika z bogatego orzecznictwa kwestię winy umyślnej przy art. 178a kk należy badać z uwzględnieniem stanu świadomości sprawcy wynikającej z jego inteligencji, obycia, sposobu zachowania itp. Prok. C. jest osobą bardzo inteligentną i zdawała sobie sprawę, że po wypiciu takiej ilości alkoholu nie powinna siadać za kierownicą. Podzielam tu uzasadnienie sądu o braku jakiegokolwiek wpływu na stężenie alkoholu ranigastu czy płynu do płukania ust. Po to robi się dwa badania alkomatem żeby ostatecznie wykluczyć różnego rodzaju erupcje czy chwilowe wpływy zalegającego alkoholu. Oba badania wskazywały na stan nietrzeźwości badanej.

5. Po ustaleniu tej kwestii Sąd powinien przystąpić do analizy wpływu błędów proceduralnych przy kolejnych badaniach, zwłaszcza w D. (także, w mniejszym stopniu w P.) oraz ustalić czy te niewątpliwe błędy proceduralne zmieniają ocenę zdarzenia wykreowanego przez dwa pierwsze badania alkomatem. Oczywiście przy tej ocenie trzeba też wziąć pod uwagę wyniki badania krwi i co najmniej jedną opinię biegłych.
6. W moim przekonaniu wszystkie te okoliczności powinny doprowadzić do konkluzji, że:
 - faktycznie obwiniona była w stanie nietrzeźwości o godz. 10.40;
 - prowadziła w tym czasie samochód;
 - działała z winy umyślnej

i w konsekwencji powinna zostać skazana na karę wydalenia ze służby prokuratorskiej.

Zdaję sobie sprawę, że jest to kara bardzo surowa, ale w sytuacji gdy przepisy przewidują w razie popełnienia przestępstwa z art. 178a kk taką karę dla prokuratora, powinna ona mieć zastosowanie zarówno w postępowaniu stricte karnym jak i dyscyplinarnym. Kwestia istnienia jednej tylko kary dyscyplinarnej za dane przestępstwo pozostawiam na boku (nie tego dotyczy zdanie odrębne) wskazując tylko, że jednoznaczność kar jest znana i powszechnie stosowana w kk.

7. Brak możliwości połączenia obu zarzutów w jeden czyn wynika także z braku jedności miejsca i czasu wydarzenia. Jazda w stanie nietrzeźwości miała miejsce między godz. 10.30 a 11.00 na drodze publicznej, natomiast wykonywanie pracy (dyżuru) przez prok. C. miało miejsce w dzień od godz. 7.30 do chwili zakończenia dyżuru. Za godzinę faktycznego zakończenia dyżuru należy uznać powiadomienie prokuratora zwierzchniego o zdarzeniu. W tej sytuacji sąd powinien ocenić czy doszło do przewinienia dyscyplinarnego. Według mnie S. C. była nietrzeźwa od 7.30 co oznacza, że stawiała się do pracy w stanie nietrzeźwości wywołanym własnym działaniem. Pracodawca ma prawo zwolnić pracownika stawającego do pracy w stanie nietrzeźwości. Nie widzę okoliczności łagodzących, a wniosek rzecznika jest jasny – wydalenie z zawodu. Przychylam się do takiego żądania.

a.s.